

Romantyczny, Zanurzony

Zwrotka 1

Chciałem być tym kimś, który byłby dla Ciebie jedynym marzeniem,
chciałem być tym kimś, na którego widok reagowała byś uśmiechem.
Tak w dzień w dzień czuć, że dzięki mnie jesteś szczęśliwa,
jak już spojrzę po czasie, widzę że to tylko magiczna jest kraina.
Poddany imaginacji swoich myśli jak zombie ogłupiały,
To przecież nie tak moje najszczęśliwsze intencje brzmiały.
Niedoskonałe emocje, które potrzebowały rozwiązania,
nie oddam z nich żadnych, bo moja miłość jest unikalna.
Tak jak Ty kobieta dla mnie idealna, tak bardzo unikatowa,
To właśnie z Tobą, niezwykle silną relację chciałem zbudować.
Nasze więzi zostały rozerwane, pozostały po nich strzępy,
niestety to nie nam było dane, nie dla nas
było zwyciężyć!

Refren:

Czarno białe obrazy, to już znieczulica,
zgasłem, ale co ja mogłem oczekiwać?
Pragnąłem, kochałem, dla Ciebie byłem,
rzeka śmierci, - niechcący się zanurzyłem...

Zwrotka 2

Nie mam szczęścia w życiu, nie mam żadnego życia sensu,
To nie był żaden "mój wybór", taki jak ja nie może mieć przywilejów.
Odeszłaś i pozbawiłaś tlenu, jak żyć, kiedy spotykam przeciwieństwa,
jakbym miał mało problemów, człowiek stworzony tylko do ponizenia,
nie pomoże żadne magiczne serum, żadna magia nie da rady pozmieniać,
człowiek, który żyje bez celu, zgorzkniały świat go od środka wyžera...
Nie to niestety nie jest ściema, w beznadziei się nie pozbiera,
zna to dobrze bo miał nie raz, przyzwyczajenie choć ból go rozpiera.
Człowiek, czy to już jest żenada, odpuści, czy nadal będzie się starać?
Nic nie wie, nie ma zdania, nie wie czy może się przełamać...
Czy może pozwolić na coś sobie, czy lepiej odpuścić i sobie zapobiec,
by nie czuć, co to cierpienia ogień, by nigdy, nie musieć już o tym wspomnieć.